GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 283

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 21 Października 1830 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

HAMBURG, *dnia 15 października.* — Obligacje udziałowe polskie p. ult. żądano i płacono 105 za sztukę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Podając do wiadomości publicznéj, że następujące bilety zastawne Lombardowe, jako to: Nr 5918 na zł. 120 Nr. 6038 na zł. 20, Nr. 941 na zł. 180, Nr 3791 na zł. 30, Nr 6810 na zł. 40, Nr.819 na zł. 150, Nr 3142 na zł. 70, Nr. 6193 na zł. 150, Nr 4175 na zł. 60, Nr 11,717 na zł. 60, Nr 8233 na zł. 30, Nr 299 na zł. 180, Nr 7345 na zł. 80. posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdaléj do dnia 25 listopada r. b. do dyrekcji Lombardu w ratuszu głównym posiedzenia odbywającéj, zgłosił się, i prawo posiadania onych udowodnił; po upłynieniu bowiem wyżéj oznaczonego terminu, nowe bilety zastawne w miejsce zgubionych i fanty w zastawie będące, tym jedynie osobom za opłaceniem przypadających należytości wydane zostaną, których nazwiska w xięgach dyrekcji Lombardu są zapisane. — W Warszawie d. 13 października 1830 roku. Radca stanu prezydent, *Woyda.* — Sekr. jlny, G. *Jałołkowski.*

Wiadomości Warszawskie.

— N. cesarz i król Jmci postanowieniem z dnia 15 (27) sierpnia r. b. najłaskawiéj mianować raczył kawalerami orderu królewskiego ś. Stanisława klassy 1, jenerałów majorów wojsk Rossyjskich: Zaborińskiego 1, Jgelstroma, Proszyńskiego, Pinabla. — Zaś tegoż orderu klassy 2, jenerałów majorów: Lewandowskiego, Nikitina, Lindona 2, Briseman-von-Nettinga, Batbekowa.

— Postanowieniem N. Pana z d. 23 września (5 października) mianowani zostali referendarzami stanu nadzwyczajnymi. JP. Władysław Miniewski, sekretarz jeneralny w kommissji rządowéj przychodów i skarbu; Józef Marszałowski, naczelnik wydziału w dyrekcji dochodów niestałych w téjże kommissji.

— Rada administracyjna królestwa, mianowała JP. Henryka Wolff jeometrą w całém królestwie Polskiém; JP. Kazimierza Łagiewnickiego urzędnika wydziału służby ogólnéj w kommissji skarbu, kommissarzem wydziału skarbowego w kommissji wdztwa Płockiego; JP. Marcina Skoniecznego kommissarza wydz. policyjno-wojskowego województwa Płockiego, kommissarzem wydz. administrac. w téjże kommissji.

— Rada obywatelska wojew. Mazowieckiego, rozpoczęła zwykłe posiedzenia d. 15 b. m.

— W Płocku rozstał się z tym światem w 73 roku życia Michał Rościszewski kommissarz wydziału skarbowego tegoż wdztwa.

— We wsi Zegrze w Płockiém, xiądz proboszcz tamtejszy, wyrestaurowawszy swoim kosztem dom, który miał być rozebrany i opłacając z niego podatki, założył w nim szkółkę dla młodzieży wiejskiéj, która pod jego kierunkiem i przy pomocy nauczyciela, na jego koszcie będącego, z ochotą przykłada się do nauk.

— (*Art. nad.*) — Pomimo szczerych zamiarów rządu o rozszerzenie oświaty pomiędzy Izraelitami, i życzeń wielu pojedynczych obywateli o przyśpieszenie cywilizacji tego ludu, zachodzą przecież silne przeszkody, które nietylko opóźniają skutek zbawiennych usiłowań, ale nadto przez wpływ jaki wywierają na ogół niższéj klassy tego plemienia, będą zawsze niweczyć wszelkie dążenie i przedsięwzięcia, tak długo, dopóki nie usunie się tychże przeszkód w sposobie dzielnym i stanowczym. Z pomiędzy rozlicznych, najważniéjszą jest zdaniem mojém istnienie pomiędzy Izraelitami sekty żydowskiej zwanéj *Chasydim*, co znaczy pobożni. Składa się ona, (i jest podobno z téj przyczyny trwałą), wyłącznie z ludzi ciemnych, zabobonnych, nieuawidzących nauki i uciekających przed oświatą. Byt téj sekty, jest śmiertelnym jadem dla niewinnego serca młodzieży Izraelskiéj, wpaja w nie od najwcześniejszego wieku, prawidła przeciwne moralności i obyczajom. Zwolennicy Chasidim nie ograniczają się na biblji i talmudzie lub na ustnych tradycjach; wierzą oni w uniesieniu fanatyzmu swojego: iż w każdym wieku musi się znajdować człowiek podobny Mojżeszowi przez swoje cnoty, pobożność i moc cudotwórczą. Takiego też człowieka pomiędzy sobą szukają. Tym szczęśliwym wybrańcem, zwanym u nich *Rebe*, a uważanym nieledwie za prawego następcę Mojżesza, który jedném skinieniem swojém miljony światów tworzyć i niszczyć może; tym mówię wybrańcem bywa zwykle zagorzały fanatyk, w całém znaczeniu tego wyrazu. Korzyści takiego Rebe są niezliczone, bo jak tylko raz obranym zostanie, garnie się do niego łatwowierna czereda wszelkiego wieku i płci, a każdy niesie pieniężną ofiarę za błogosła-

wieństwo lub przepowiednią z ust jego, alboli też za talizman którym go obdarzy. Jakim sposobem nabiéra i ustala swoję reputację pomiędzy pospólstwem Izraelskiém taki Rebe; jakim sposobem jedna i utrzymuje sobie stronników; jakie wyprawia biesiady i co na nich biesiadujący dokazują; przy innéj może namienię sposobności. Powyższą zaś wzmiankę o téj sekcie dla tego czynię, iż właśnie w tych dniach pewien Izraelita Warszawski zaczynając zawód Rebego, zgromadza już u siebie sektarzy Chasydim i zyskuje zwolenników, których jest piérwszym obowiązkiem, prześladować tak zwanych *Misnagdim*, to jest wspomnionéj sekcie przeciwnych.

— *Sprostowanie.* — W Gazecie Nr. 281 na karcie 3 zamiast *discimur* czyt. discimus; na kar. 4 w. 35 zam. *w samych wzorach starożytnych* czyt. nie w samych; w 39 zam. *filozoficznemi*, filologicznemi.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 7 października.* — Dnia wczorajszego był dzień urodzin króla, lecz monarcha wymówił się od wszelkiéj z tego powodu uroczystości; dał tylko pozwolenie gwardji narodowéj na wartę do Palais royal zaciągającéj, ofiarowania mu bukietu. Gdy gwardja rzeczona zaciągała na wartę, wszyscy mieli zatnięty na broni kwiatek *immortel.* Król wyszedł otoczony swymi 5 synami przybranymi w mundury gwardji obywatelskiéj, na dziedzieniec pałacu, i na przemowę oficera dowodzącego wartą odpowiedział w bardzo łaskawych wyrazach. — Wczoraj wieczórem odebrano listy od barona Athalin wysłanego do Petersburga. (Baron Athalin w powrocie swoim już przybył do Berlina). — Rejencja na wyspie Tercejrze postanowiła uznać Ludwika Filipa I, i wyseła w tym celu hr. d' Almeida do Paryża. — Mówiono tu o zaburzeniach w Vandei.

— *Dnia 9 października.* — Dnia wczorajszego miał honor pan Rumpf złożyć królowi swoje listy wierzytelne, jako pełnomocnik miast Anzeatyckich przy dworze Francuzkim. Zagraniczni dyplomaci których król przyjmował, mieli szczęście znajdować się na obiedzie u N. Pana. — Arcybiskup Avignonu hr. Morel de Mons, umarł tknięty apoplexją powracając z Nizza. — Z Tulonu wypłynęła już na dniu 2 b. m. fregata Atalante z kilkoma mniejszemi okrętami, udając się do Lisbony, dla strzeżenia tam bezpieczeństwa osób i majątków poddanych Francuzkich. — Podprefekt Bajoński doniósł przez telegraf, o przejeździe pana Grouchi udającego się z Paryża do Madrytu w charakterze dyplomatycznym. Liczba konstytucjonistów Hiszpańskich, przybywających z obcych krajów i z ojczyzny, pomnaża się codziennie. Przybył między innymi także i Lopez Banos. (Sławny jenerał tego nazwiska, umarł niedawno w Giberaltarze). Mówiono, że w Hiszpanji coraz większe wrzenie umysłów postrzegać się daje. Wiadomość o powstaniu w duchu konstytucyjnym na wyspie Leon i w Kadyxie nie potwierdziła się. W Puicerda spodziewano się przybycia hr. Espana. W niektórych okolicach Hiszpanji umacniają klasztory. Król Hiszpański skazał na wygnanie pięciu naczelników stronnictwa apostolicznego, z powodu odkrytego spisku. Między tymi jest znany ojciec Cerillo. W Perpignan ma się znajdować niemało Hiszpanów, wysłanych na zwiady przez jenerała Espana. — Konsul Francuzki w Benatkach (Wenecji), pan Mimaut został mianowany w miejsce pana Drowetti jeneralnym konsulem Francuzkim w Egipcie, gdzie już dawniéj z powszechném zadowoleniem stanu kupieckiego, w tymże samym urzędzie zostawał.

NIDERLANDY. — *Z Luxemburga, d. 6 października.* — Wydane zostały odezwy ze strony władzy miejskiéj wzywające mieszkańców do spokojnego zachowania się, ażeby nie dać żadnego powodu do ogłoszenia miasta za będące w stanie oblężenia. Załoga tutejsza wzmocniona została ostatniéj niedzieli przez oddział z 400 ludzi z Trier nadesłanych, i wynosić ma do 5000 ludzi.

— *Z Amszterdamu, d. 12 października.* — Podług dziennika *Staats Courant* wydane zostały pod d. wczorajszym trzy postanowienia królewskie. 1) Względem potrzebnych przygotowań w razie pospolitego ruszenia. 2) Względem ukarania na zasadzie prawa z d. 6 marca 1818 r. tych wszystkich, którzyby przez mowy, namowy, ogłoszenia, odezwy, składki pieniężne, wsparcia i t. p. pomagali lub starali się pomagać powstańcom prowincij południowych. 3) Tyczy się urzędników przyjmujących służbę wojskową. — Xiąże Oranji przydał do kommissji doradczéj ustanowionéj w Antwerpji, kilku jeszcze członków, między którymi jest pewien znakomity Luxemburczyk. — W Utrechcie miano wiadomość, że szanowny starzec, arcybiskup Mechliński, xiąże Méan, udał się, bez względu na podeszły wiek swoj, do xięcia Oranji do Antwerpji. — Dziennik *Politique*, wychodzący w Leodjum, przyznaje że i z żołnierzami Hollenderskimi tamtejszéj załogi, także i Belgijscy udali się żołnierze. — Tenże dziennik zapewnia, że professor Klinger i oficerowie Holenderscy z załogi Arlon, którzy byli w mocy powstańców, zostali wymienieni za pana Behr. — Dziennik *Cour. de la Meuse*, powstaje mocno przeciwko republikanckiéj dążności Bruxelskich dzienników. — Klub Bruxelski, zwany *Reunion Central*, na czele którego zostaje Leodyjczyk pan Bayet, uchwalił adres do rządu tymczasowego, ażeby przyśpieszyć organizację wojska i usunąć Belgiję z pod panowania domu Nassauskiego. Ten ostatni punkt znalazł licznych przeciwników, tak dalece, że musiano na niego głosować, i tym tylko sposobem, chociaż bardzo małą większością głosów, potrafił się utrzymać. — Nie podobało się Bruxelczykom, że pan Barthels nie był w stanie utworzyć we Flandrji korpusu ochotników, bez pieniężnych z Bruxelli zasiłków.

— *Z Hagi d. 9 października.* — Jest rzeczą najpewniejszą, że xiąże Oranji przeciwiał się stale i jak najmocniéj użyciu siły zbrojnéj przeciwko Bruxelli, ale większość rady stanu była przeciwnego zdania. — Słychać że nowe zmiany w ministerstwie naszém nastąpią. Dyrekcja wyznania katolickiego otrzyma nowego dyrektora. Trzéj nowomianowani ministrowie, objęli już swoje urzędy. Ten wybór uczynił w Holandji jak najlepsze wrażenie. — Przez tutejsze miasto przechodzą już liczne oddziały milicji do Utrechtu, gdzie w broń i w mundury opatrzone będą. Część ochotników przyłączono do marynarki. — *Staats Courant* ogłosił powtórną listę oficerów rannych i zabitych w Bruxelli, lub takich którzy się tąm do niewoli dostali.

Jest ich 16, a mianowicie: 3 zabitych, 12 rannych, 1 wzięty do niewoli. Podoficerów i żołnierzy było zabitych w ogóle 103, rannych 596, wziętych do niewoli i brakujących 158. — Potter jest teraz polubieńcem Bruxelczyków. Niedawno gdy chciano zburzyć do szczętu wspaniały dom pana Mecus, kilka słów przemówionych przez Pottera do ludu, były dostateczne ażeby się rozeszedł spokojnie tłum najmniej 3000 ludzi wynoszący. — Słychać, że w razie powtórnego uderzenia przez wojsko na Bruxellę, wszyscy znakomitsi mieszkańcy tego miasta postanowili oddalić się z niego. Z cudzoziemców, którzy dawniej mieszkali w Bruxelli, nie masz już ani jednego. — Oficerowie załogi zostawionéj w cytadelli Gandawskiéj, dowiedziawszy się o odezwie xięcia Oranji wydanéj w Antwerpji, oświadczyli, iż uważają dotychczasowy stan rzeczy za zmieniony, i w skutku tego zajmą napowrot stanowisko w mieście. Rejencja nie przyjęła tego oświadczenia, wysłana więc przez officerów deputacja, wróciła do cytadelli, lecz zapewniła, iż wszyscy żołnierze postanowili zostać wiernymi xięciu Oranji. — O nowym gubernatorze nic tu jeszcze nie wiemy; dziennik *Catholique* (teraz *Jour. d. Flandres*), użala się na podobną opieszałość. — Mniemano w Gandawie, że deputowani znajdujący się w Bruxelli, układają się z rządem tymczasowym. — Wielu oficerów Belgickich upraszali rząd ażeby ich do Holandji odesłano, iżby nie byli w przykrém położeniu walczenia przeciwko ziomkom i krewnym swoim. — W Gandawie urządzają nową gwardję miejską która będzie płatna jak wojsko. Zapewniają, że władze tamtejsze wywiesiły trojkolorową chorągiew jedynie dla pozoru tylko, ażeby tym sposobem pożądaną utrzymać spokojność między ludem. Póżniéj powiewała na wieży chorągiew Oranji, a podług innych chorągiew narodowa Flamandzka, to jest czerwone z żółtém. — Zapewniają, że władze naczelne Flandrji zachodniéj, postanowiły nie słuchać postanowień tymczasowego rządu w Bruxelli, i utrzymywać niepodległość tejże prowincji względem rzeczonego rządu, dopóki przedmiot rozdzielenia prowincij drogą prawną załatwiony nie zostanie. Deputowani do stanów téj prowincji, zebrali się w Gandawie na radę i ogłosili posiedzenia swoje za nieustające.

— *Z Bruxelli, d. 8 października.* — Dwaj członkowie rządu tymczasowego, to jest hr. Felix Merode i van de Weyer, podali dnia wczorajszego do wiadomości publicznéj co następuje: » Osoba wysłana przez J. królewiczowską Mć. xięcia Oranji, oświadczyła życzenie udania się do nas, w celu otrzymania dostatecznéj wiadomości o stanie ducha publicznego i porozumienia się względem środków, zdolnych pojednać interesa J. królewiczowskiéj Mci i ludu, w sposobie zgodę zapewniającym. Oświadczyliśmy téj osobie iż nie jesteśmy umocowani do składania się z xięciem względem przyszłego stanu Belgjów: że prawo to służy wyłącznie samemu tylko kongresowi narodowemu; i że nie mając oddzielnego w téj mierze mandatu od ludu, nie możemy udawać się do Antwerpji jak to jest życzeniem J. królewiczowskiéj Mci. Oświadczyliśmy nadto rzeczonéj osobie, iż jedynie same tylko postępowanie liberalne, jakiém jest cofnięcie wojska po za Moerdyk, wydanie jeńców i inne popularne kroki, są w stanie osłabić powszechne oburzenie i odwrócić obecne usposobienie umysłów względem panującego domu Nassauskiego. Dodaliśmy na koniec iż wszelkie od rządu dawnego wychodzące postanowienia uważane tu są za nieobowiązujące, i że najlepsze nawet J. K. Mci zamiary, źleby przyjęto.« — Don Juan van Hallen, nie zdał dotąd jak się zdaje naczelnego dowództwa nad wojskiem. Nieporozumienia zachodzące między nim a niektórymi członkami rządu tymczasowego, zostały załatwione. Wczoraj odbył rząd tymczasowy przegląd ochotników, których było 2500. Potter i van Hallen uściskali się w obec licznego zgromadzenia. — Podług tutéjszych dzienników 1000 jazdy z wojska królewskiego zajmuje Boom. Most na Senne pod Epeghem jest oszańcowany; większa część wojska stoi z tamtéj strony mostu i utrzymuje związek z oddziałem znajdującym się w Campenhout niedaleko Lowanjum. Piérwsza dywizja odbyła w ostatnich dniach kilku niejakie obroty między Boom i Antwerpją. Dywizja 9 i 10 stoją w Antwerpji, 15 w Lierre. — Władze pograniczne wpuszczają teraz do Belgjów tylko osoby w stósowne pozwolenie rządu opatrzone, a to żeby zapobiedz natłokowi obcych, którzy jedynie w widokach osobistych śpieszą do tego kraju. — Zamek Charleroy poddał się d. 4 b. m.; załoga składająca się z 800 żołnierzy Hollenderskich, wyszła bez broni; znalezione w téj warowni zapasy, szacują na 10 miljonów. — Gubernator tymczasowy południowéj Brabancji, ogłosił, że wolno jest używać w korrespondencjach i czynnościach urzędowych języka Francuzkiego czyli Flamandzkiego. — W Contrai zabrano znaczny transport pałaszów i siodeł, przeznaczony do Bergen-op-dem-Zoom. Komendant placu w Dendermonde oddał tamtejszym mieszkańcom skład prochu i arsenał. — Wyznaczona została kommissja z dwóch notarjuszów złożona, do spisania wszelkich szkód i strat, poniesionych w czasie obrony miasta przeciwko wojsku. Właściciele domów są wezwani, ażeby rysów i śladu kul na swoich domach, nie zacierali. — Wygnaniec Tielmans przybył tu dnia wczorajszego. — Przed kilkoma dniami przybyło tu 50 ochotników z Ninove.

— *Dnia 10 października* — Dziennik *Belge* zapewnia, że szeregi powstańców w Bruxelli, pomnażają się codziennie przez przybywających zbiegów rodem Belgijczyków. — Nowy naczelny dowódzca wojska Belgickiego jenerał Nypels, doniósł wojsku przez roskaz dzienny o swojém mianowaniu. Jenerała Mellinet przydano mu na szefa sztabu jeneralnego, a temu do pomocy, pułkownika Fouson. — Komitet centralny ustanowił nowy dziennik rządowy p. t. *Bulletin des arretes et actes du gouvernement provisoire de la Belgique.* Tymczasowie dziennik ten wychodzić ma w kształcie afiszów i na rogach ulic przylepiany będzie. — Tutejsze wojsko ma otrzymać czarne mundury z żółtemi i czerwonemi wyłogami.

— *Z Antwerpji, d. 10 października.* — Ogłoszona została następująca odezwa: » My Wilhelm xiąże Oranji. Zapatrzywszy się na § 4 postanowienia królewskiego z dnia 4 b. m., chcąc oraz przyśpieszyć bieg interessów, po wysłuchaniu zdania ministrów rządowi naszemu przydanych tymczasowie, jako też z mocy udzielonéj nam władzy, postanowiliśmy i stanowimy: *Art.* 1. Ministrowie przydani tymczasowie rządowi naszemu, składać będą gabinet, który we wszystkich okolicznościach radą swoją wspierać

nas będzie. *Art.* 2. Podczas naszéj nieobecności, będzie przewodniczyć w radzie minister stanu xiąże Ursel. *Art.* 3. Te korrespondencje, które dotyczyć będą wydziału ministrów rządowi naszemu przydanych, będą przechodzić przez ich ręce do sprawozdania w tejże radzie. *Art.* 4. Przedmioty rachunkowe, sprawiedliwości i policyjne, mają być w radzie rozstrząsane. *Art.* 5. Rzeczonym ministrom polecam wykonanie niniejszego postanowienia o ile którego z nich dotycze, a minister stanu xiąże Ursel ma je kontrasygnować.« — Inném postanowieniem polecił J. K. Mość że wszystkie postanowienia które wyda w przedmiotach tyczących administracji południowych prowincij, mają być przez właściwego ministra lub właściwego naczelnika wydziału kontrasygnowane, ażeby stały się prawomocne. Przedmioty nie należące właściwie do żadnego wydziału, będą kontrasygnowane przez ministra stanu xięcia Ursel. — Z roskazu J. K. Mści, został przywrócony na urząd burmistrza w Dendermonde, baron van den Broeke de Terbecque, z którego oddalony został kilka tygodni temu, przez pana Doorn gubernatora Flandrji wschodniéj.—Przybył tu z Bruxelli pan van Broukere, mianowany przez J. K. M. xięcia Oranji członkiem rady doradczéj. — Dnia wczorajszego przybyła tu deputacja z Gandawy, składająca się z pana J. B. d'Hane członka stanów prowincjonalnych wschodniéj Flandrji, z hrabiego van Hane de Steenhuyze i professora Rychere. — Pozawczoraj przybył tu ostatni oddział z załogi Namurskiéj, a z nim i jenerał Geen. — Xiąże Oranji przyjął bardzo uprzejmie oficerów gwardji tutejszéj. — Ostatnie (z d. 10) gazety Bruxelskie, donoszą, że wyszedł z tego miasta mocny oddział uzbrojonych obywateli, udając się do Gandawy.

NIEMCY. — *Od Menu, d.* 12 *październ.* — Gazeta wychodząca w Kolonji donosi z tamtąd pod d. 4 b. m. — » W zeszłym tygodniu przechodziła tędy dywizja 4go korpusu wojska Pruskiego, inna dywizja przeszła kilku dniami piérwéj przez Ren pod Koblenz. Wojsko to ma wyborną postawę i wcale nie było znużone dalekim pochodem od Elby do Renu, odprawionym w 15 dniach; zajmie stanowiska w obozie rejencji Akwizgrańskiéj i jest przeznaczone do zasłonienia granicy naszéj od strony Belgium. » — Niemiecka Powszechna gazeta donosi z Moguncji: — »Twierdza tutejsza opatruje się ciągle w żywność. Dnia 24 października przybędzie tu artyllerja, a d. 1 listopada piechota, dla wzmocnienia załogi. Rozmaicie podają liczbę tych oddziałów wojska.»

— *Z Würzburga d.* 11 *października.* — Wczoraj po południu przybyły tu 4ry szwadrony jazdy Bawarskiéj z Bamberga, Neustadtu i miejsc okolicznych. Trzy szwadrony wyruszyły w dalszą drogę do Aszafenburga, a jeden tutaj na załodze został.

WŁOCHY. — *Dnia* 3 *października.* — Miasto Nowara postanowiło wystawić królowi Sardyńskiemu Emanuelowi III, pomnik, na dowód wdzięczności za wybudowanie kanału przez miasto idącego, przez co nienajlepsze dotąd w tém mieście powietrze, oczyściło się, jest czyste i zdrowe. Rzeczony pomnik z marmuru Kanaryskiego, wyobrażać będzie monarchę w kolosalnéj wielkości. Wypracowaniem zajmie się sławny Pompeo Marchesi z Medjolanu.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Stan prowincij Weneckich w 1828 *roku.*

Prowincje te należące dziś do Austrji, mają 6902 mil kwad. Angielskich rozległości, a na niéj 1,894,000 ludności, to jest po 274 ludzi na milę (blisko 5 mil Ang. idzie na jednę Polską). Ludność dzieli się na następujące professje.

Właściciele gruntów i inni 1 na 5. Kupcy 1 na 36. Rzemieślnicy 1 na 19. Oficjaliści rządowi 1 na 120. Pensjonowani 1 na 291. Żeglarze 1 na 241. Lekarze 1 na 926. Duchowni 1 na 216. Adwokaci 1 na 2476. Żebracy 1 na 26.

Ogólna liczba ubogich wynosi 70,961; trzecia część całkowitéj ludności mieszka w miastach, reszta po wsiach.

Prawie piąta część territorjum Weneckiego jest zupełnie nieurodzajna, żniwa zaś nigdy nie wystarczają na potrzeby mieszkańców. Chów bydła jest główną gałęzią przemysłu; wzrost liczby bydła od roku 1818 do 1826 okazuje 166,000 sztuk.

Dochód kraju wynosi 50,500,000 liwrów (liwr wynosi na monetę Francuzką 0, 52, 25, to jest blisko 25 gr. pol.) Za czasów rzeczypospolitéj było tylko 12 miljonów. Podatek gruntowy przechodzi czwartą część wartości produktów, osobisty zaś wynosi 2 miljony. Podatki niestałe utrzymują się dotąd podług systematu zaprowadzonego przez Napoleona. Z kopalni wpływa do skarbu dochodu przeszło miljon, ludzi zaś do tego użytych jest 1300. Dobra 356 zniesionych klasztorów na korzyść narodu, przynoszą rocznie 3,800,000 liwrów, z których półtora idzie na pensje. Wydatki administracji finansów blisko 10 miljonów wynoszą. Czysty zaś dochód skarbu po odtrąceniu 4 miljonów należących do gmin czyli municypalności, wynosi rocznie 36 miljonów liwrów.

Stan wychowania publicznego jest następujący: Szkół elementarnych dla ludu 1402, w nich uczniów 62,000. W czterechset wioskach nie masz ani jednéj szkoły. Stosunek ogólny okazuje: że na czterech mieszkańcach kraju, jeden odbiera początkowe nauki. Szkół wyższych czyli gimnazjów jest 25, w nich uczących 164, a uczących się 5000. Z gimnazjów młodzież udaję się do kollegjów królewskich, gdzie przez dwa lata uczy się rozmaitych części filozofji, literatury Greckiéj i Łacińskiéj, historji, rysunków, języka Niemieckiego. Takich kollegjów jest cztery na cały kraj, w Wenecji, Weronie, Wicency i Udino; uczniów zaś w nich 900. Ci którzy chcą się poświęcić wyższym naukom, idą do uniwersytetu w Padwie, który ma cztery wydziały, 61 uczących i blisko 1000 uczących się. Jest nadto 11 seminarjów duchownych pod zwierzchnictwem właściwych biskupów djecezalnych, i 16 zakładów religijnych przeznaczonych na naukę dziewcząt.

Liczba zbrodniarzów i występnych znacznie się zmniejsza; i tak w 1818 roku liczono jednego więźnia na 515 ludzi, a w 1828, już tylko był jeden na 813.

Rolnictwo czyni znaczne postępy. Handel wełny i jedwabiu coraz większego ruchu nabiera, słowem wszędy równość dobrego bytu rozszerza się a pamiątki upadłéj dawnéj wielkości rzeczypospolitéj ledwie w miastach postrzegać się dają. Rząd tedy Austrjacki okazuje się bardzo przychylnym dla tych prowincij, opisujący zaś to Anglik, nie zamilcza należnéj mu pochwały.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.